

## WOKANDY OSTATNIEJ DEKADY

Roman Ozga \*

Okres ostatnich 10 lat dla sądu dyscyplinarnego naszej Izby był bogaty w doświadczenia, związane w szczególności z zupełnie nowymi kategoriami spraw, które na jego wokandzie zawisły, jak też z rosnącymi wymaganiami dotyczącymi prawidłowego procedowania.

Czy rosnący bagaż doświadczeń dobrze świadczy o kondycji naszego zawodu? Skrótowe sprawozdanie z ostatniej dekady, które niniejszym pragnę przedstawić, z pewnością nie odpowie na to pytanie, ale przynajmniej może przybliżyć Czytelnikom problematykę, z którą członkowie naszego sądu muszą się borykać. Omówię w nim najważniejsze kategorie spraw, które zawisły na wokandzie naszego sądu.

Pamiętać należy, że nie istnieje zamknięty katalog przewinień dyscyplinarnych. Art. 50 ustawy Prawo o notariacie zawiera nade wszystko normy o charakterze otwartym, blankietowym, które dopiero praktyka orzecznicza wypełnia swą treścią. W pierwotnym brzmieniu ustawy Prawo o notariacie z dnia 14 lutego 1991 roku przepis ten przewidywał zresztą wyłącznie odpowiedzialność dyscyplinarną notariuszy za przewinięcia zawodowe albo uchybienia powadze lub godności zawodu, w czym zresztą

wyraźnie nawiązywał do rozwiązań przyjętych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Prawo o notariacie. Dopiero późniejsze lata przyniosły zmiany, które spowodowały, że obrósł on nowymi, dość kazuistycznymi, trzeba przyznać, zapisami.

Podsumowując, w obecnym stanie prawnym notariusz odpowiada dyscyplinarnie za przewinięcia dyscyplinarne (delikty dyscyplinarne), które mogą mieć postać:

- przewinięcia zawodowego, polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawnych (pomimo bowiem, że użycie w art. 50 zwrotu „ (...) w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych (...)”, który to zwrot wyklucza enumeratywność wyliczenia i przemawia za przyjęciem, że przewinieniem zawodowym może być także takie zachowanie, które nie stanowi oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa, to orzecznictwo w sprawach dyscyplinarnych notariuszy, wzorem orzeczeń wydawanych w sprawach sędziów, przyjmuje konsekwentnie, że przewinieniem zawodowym jest tylko rażąca i oczywista obraza przepisów prawa);
- uchybienia powadze lub godności zawodu;
- niespełnienia obowiązku zawarcia

\* Notariusz w Zakopanem

umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności notarialnych, zgodnie z przepisami rozporządzenia wydanymi na podstawie art. 19 b (zapis obowiązuje od 1 października 2004 r.);

– niewykonania obowiązku, o którym mowa w art. 71 § 8, i niewykonania zobowiązania, o którym mowa w art. 71a § 5, czyli niewykonania obowiązku objęcia w okresie kolejnych 3 lat i 6 miesięcy patronatem co najmniej jednego aplikanta notarialnego, pomimo wskazania (zobowiązania) przez prezesa właściwego sądu apelacyjnego; przesłanki te, mimo niefortunnego sformułowania przepisu, winny zostać spełnione kumulatywnie (obowiązuje od 23 sierpnia 2013 r.);

– niespełnienia obowiązku, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i nieprzesłanie ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, w terminie 7 dni od dnia sporządzenia: 1) wypisu aktu notarialnego oraz kopii umowy z podpisami notarialnie poświadczonymi, na mocy których cudzoziemiec nabył nieruchomość położoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub nabył lub objął udziały, akcje lub ogół praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; 2) wypisu aktu poświadczenia dziedziczenia wraz z wypisem protokołu dziedziczenia, jeżeli w akcie poświadczenia dziedziczenia stwierdzono dziedziczenie przez cudzoziemca, zaś w poprzedzającym go protokole dziedziczenia stawający złożyli oświadczenie o tym, że w skład spadku wchodzi własność

lub wieczyste użytkowanie nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub udziały, akcje lub ogół praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; 3) odpisu europejskiego poświadczenia spadkowego, jeżeli stwierdzono w nim dziedziczenie przez cudzoziemca, zaś w skład spadku wchodzi własność lub wieczyste użytkowanie nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub udziały, akcje lub ogół praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – obowiązuje od 1 stycznia 2017 roku.

Poszczególne czyny mogą wyczerpywać znamiona więcej niż jednego deliktu. Nierzadko dochodzi do sytuacji, gdy to samo zachowanie kwalifikowane jest zarówno jako przewinienie zawodowe, jak i uchybienie powadze lub godności zawodu. Dwie pierwsze i najstarsze przy tym podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej mają charakter ogólny i blankietowy. Same w sobie nie wystarczają do uzasadnienia przypisania notariuszowi odpowiedzialności dyscyplinarnej. Kwalifikacja deliktu dyscyplinarnego jako przewinienia zawodowego bądź uchybienia powadze lub godności zawodu, wymaga zawsze uzupełnienia opisu czynu poprzez wskazanie naruszonej normy prawnej lub zasady uregulowanej w Kodeksie Etyki Zawodowej Notariusza, bądź też – jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 8 czerwca 2009 r. SDI 4/09 – powszechnie przyjmowanych

standardów w sferze ogólnych zasad etycznych i moralnych związanych z zawodem notariusza.

W latach 2011–2020 do sądu dyscyplinarnego naszej izby wpłynęło jak dotąd łącznie 61 wniosków o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (oraz 1 wniosek o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej). 10 spośród nich złożonych zostało przez Ministra Sprawiedliwości, 49 przez Radę Izby Notarialnej w Krakowie. Dwie zaś sprawy, zapoczątkowane wnioskami złożonymi przez Radę Izby Notarialnej w Rzeszowie, przekazane zostały do rozpoznania naszemu sądowi orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wobec niemożności utworzenia składu orzekającego we właściwym miejscowo sądzie.

Sprawy inicjowane przez ministra sprawiedliwości podzielić można na dwie kategorie. Pierwsza to sprawy, w których podniesione zarzuty dotyczą czynów wyczerpujących zarówno znamiona przewinień dyscyplinarnych, jak i przestępstw. W tych sprawach aktywność sądu dyscyplinarnego jest jednak ograniczona z tego choćby względu, że jak wynika z uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 28 września 2006 r. I KZP 8/06, „w postępowaniu dyscyplinarnym ustalenie, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa musi być oparte na prawomocnym wyroku skazującym za przestępstwo, którego znamiona są zawarte w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym”.

Do drugiej grupy zaliczamy wszystkie te sprawy, w których czyny zarzucane kwalifikowane były wyłącznie jako delikty dyscyplinarne. Wśród nich najliczniejsze były sprawy obejmujące zarzut oczywistej i rażącej obrazy przepisów

prawa, polegającej na niedopełnieniu obowiązku wynikającego z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i przesłaniu – z uchybieniem siedmiodniowego terminu – ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisów aktów notarialnych, obejmujących czynności, na mocy których cudzoziemiec nabył nieruchomość położoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie one jednak wniesione zostały przez ministra sprawiedliwości przed datą 1 stycznia 2017 r., czyli przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 2 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz niektórych innych ustaw, mocą której w art. 50 ustawy Prawo o notariacie umieszczono nowy typ deliktu dyscyplinarnego, polegający na niespełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Wprowadzenie zmian w art. 50 Prawa o notariacie, sprowadzających się tak naprawdę do wyłączenia konieczności wykazania przed sądem dyscyplinarnym, że nieprzesłanie wymaganych dokumentów stanowiło oczywiste i rażące naruszenie prawa bądź uchybiało powadze lub godności zawodu, połączone z równoczesnym wydłużeniem okresu przedawnienia z 3 do 5 lat, miało na celu zdyscyplinowanie notariuszy, o czym zresztą bez ogródek napisano w uzasadnieniu projektu ustawy.

W okresie od 2011 r. do stycznia 2017 r. minister sprawiedliwości złożył 4 wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w tego typu sprawach. Każdy z nich obejmował zarzut dopuszczenia się co najmniej 6 uchybień

w terminowym wypełnieniu opisanego obowiązku. Jedna ze wszczętych na tej podstawie spraw zakończyła się umorzeniem postępowania wobec upływu terminu przedawnienia, a w trzech pozostałych wymierzono w stosunku do obwinionych kary upomnienia.

Po 1 stycznia 2017 r. wpłynęły dwa nowe wnioski obejmujące zarzut naruszenia powołanego wyżej art. 8a ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. W pierwszej sprawie (SD 1/2020), opartej na zarzucie opóźnienia w przesłaniu właściwemu ministrowi 1 (słownie: jednego) wypisu aktu notarialnego o 8 (osiem) dni sąd umorzył postępowanie uznając, że czyn przypisany Obwinionej cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Sąd stanął na stanowisku, że pomimo iż przesłanka „rażącego naruszenia prawa” nie stanowi już znamienia zarzucanego deliktu dyscyplinarnego, to nie ma przeszkód, by badając szkodliwość społeczną popełnionego przewinienia, uznać, że czyn ten nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego z uwagi na znikomy ładunek takiej szkodliwości. Powyższe orzeczenie nie zostało zaskarżone przez żadną ze stron i stało się prawomocne. Druga sprawa wszczęta na wniosek ministra sprawiedliwości w roku bieżącym nie została do chwili obecnej zakończona.

Najczęściej występującym zarzutem wobec notariuszy naszej Izby w okresie ostatnich 10 lat był jednak zarzut dotyczący naruszenia art. 3 Prawa o notariacie poprzez dokonanie czynności notarialnej poza kancelarią, pomimo że nie przemawiały za tym charakter czynności lub szczególne okoliczności. Wielokrotnie czyn zarzucany kwalifikowany był zarówno jako

przewinienie zawodowe polegające na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawnych, jak też jako uchybienie powadze i godności zawodu notariusza, czyli jako działanie noszące znamiona nieuczciwej konkurencji określone w § 26 pkt 7 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, zgodnie z którym to przepisem nieuczciwa konkurencja przejawia się w szczególności w dokonywaniu czynności poza siedzibą własnej kancelarii, z częstotliwością albo w warunkach, które wskazują na naruszenie zasady lojalności.

Rada Izby Notarialnej w Krakowie złożyła do sądu dyscyplinarnego w okresie od 2011 r. do chwili obecnej 21 wniosków o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w takich sprawach.

Zgodnie z wysuniętym na czoło przepisów ogólnych art. 3 § 1 ustawy Prawo o notariacie, czynności notarialnych notariusz dokonuje w kancelarii notarialnej. Stosownie do paragrafu 2 tegoż artykułu: czynność notarialna może być dokonana także w innym miejscu, jeżeli przemawia za tym charakter czynności lub szczególne okoliczności. Zarówno „charakter czynności”, jak też „szczególne okoliczności” nie stanowią pozytywnego znamienia czynu (deliktu dyscyplinarnego), lecz są okolicznościami wyłączającymi dyscyplinarną bezprawność czynu. W konsekwencji, tylko jeżeli przemawia za tym „charakter czynności lub szczególne okoliczności” notariusz ma prawo dokonać czynności poza kancelarią notarialną. Takie jednolite stanowisko przez cały ten czas zajmował w swoich judykatach nasz sąd dyscyplinarny. Kary, które wymierzano w przypadku uznania winy za ten delikt, to kary upomnienia lub nagany. Niepokojąca jest z pewnością nagminność tego rodzaju przewinień

dyscyplinarnych, natomiast pozytywny jest fakt, że w stosunku do żadnego z ukaranych nie wszczęto ponownie postępowania o taki sam czyn.

Mniej liczną kategorię spraw, lecz – jak się wydaje – związaną ze znacznie większym społecznym i samorządowym stopniem szkodliwości, były sprawy obejmujące zarzuty naruszenia przez notariusza obowiązków płatnika podatku od czynności cywilnoprawnych, podatku od spadków i darowizn oraz poborcy opłaty sądowej. Także i one były jednak zróżnicowane.

W sprawie oznaczonej sygn. SD 2/2013 notariusza obwiniono o naruszenie obowiązków płatnika podatku wynikających z treści art. 10 ust. 3 ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych, zgodnie z którym płatnicy obowiązani są uzależnić dokonanie czynności cywilnoprawnej od uprzedniego zapłacenia podatku. Obwiniony notariusz sporządził akt notarialny, w którym udokumentował płatność tego podatku fakturą VAT z odroczonym do końca miesiąca terminem płatności. Uznając winę, wymierzono za czyn ten karę upomnienia.

W dwóch innych sprawach postawiono zarzut dopuszczenia się przewinienia zawodowego polegającego na oczywistym i rażącym naruszeniu prawa, a sprowadzającego się do nieterminowego przekazywania należnych i pobranych opłat sądowych sądom rejonowym właściwym do rozpoznania wniosków o wpis do księgi wieczystej. W pierwszej z nich (SD 1/2012) wymierzono na podstawie art. 51 § 1 pkt 3 ustawy Prawo o notariacie karę pieniężną w maksymalnej wysokości pięciokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, a w drugiej

z nich (SD 6/2016), z uwagi odmienne okoliczności, jedynie karę upomnienia.

Trzy ostatnie sprawy zaliczane do tej kategorii to:

1) postępowanie dyscyplinarne z wniosku Rady Izby Notarialnej w Krakowie (sygn. SD 6/2013) przeciwko notariuszowi o to, że dopuścił się on naruszenia obowiązków płatnika podatku PCC oraz poborcy opłaty sądowej w ten sposób, że pobierał te należności od stron czynności, lecz nie odprowadzał ich na rachunki właściwego urzędu skarbowego i właściwych sądów w terminie do siódmego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano podatek, wobec czego doprowadził do zaległości w terminowym odprowadzeniu podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC) i w terminowym odprowadzeniu opłaty sądowej;

2) postępowanie dyscyplinarne z wniosku Rady Izby Notarialnej w Rzeszowie (sygn. SD 8/2013) przeciwko notariuszowi o to, że wykonując zawód notariusza, naruszył prawo poprzez niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku odprowadzenia (w zakreślonym prawem terminie) na rachunek sądu rejonowego pobranych od stron opłat sądowych, którą to kwotę przywłaszczył;

– będąc płatnikiem podatku od czynności cywilnoprawnych dokonywanych w formie aktu notarialnego oraz podatku od spadków i darowizn, naruszył przepisy prawa poprzez niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku odprowadzenia w zakreślonym terminie podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatku od spadku i darowizn na rachunek właściwego urzędu skarbowego;

– wykonując zawód notariusza, będąc zobowiązanym do obliczenia i wpłacenia podatku VAT od taksy notarialnej do urzędu skarbowego, dokonał zapłaty ze znaczną zwłoką, czym w sposób rażący i oczywisty naruszył prawny obowiązek;

– uchybił godności tego zawodu, nie wywiązując się z obowiązku opłacania miesięcznych składek na potrzeby samorządu notarialnego w terminie;

3) postępowanie dyscyplinarne z wniosku Rady Izby Notarialnej w Krakowie (sygn. SD 13/2013) przeciwko notariuszowi o naruszenie obowiązków płatnika podatku od czynności cywilnoprawnych i podatku od spadków i darowizn, w ten sposób, że notariusz pobierał te należności od stron czynności, lecz nie odprowadzał ich na rachunki właściwego urzędu skarbowego w terminie.

W każdej z tych trzech spraw sąd dyscyplinarny w trakcie postępowania wydał na podstawie art. 68 ustawy Prawo o notariacie podlegające natychmiastowemu wykonaniu postanowienie w przedmiocie zawieszenia w czynnościach zawodowych notariusza. Każda z nich została prawomocnie zakończona uznaniem winy i wymierzeniem najsurowszej z kar, czyli przewidzianej w art. 51 par. 1 pkt 4 ustawy Prawo o notariacie kary pozbawienia prawa prowadzenia kancelarii. Wskazane wyżej orzeczenia dowodzą, że delikty dyscyplinarne o charakterze fiskalnym, związane z obowiązkami notariusza jako płatnika podatku oraz poborcy opłaty sądowej, są traktowane w praktyce jako zachowania wyjątkowo mocno godzące w wizerunek notariusza jako osoby zaufania

publicznego. Ich popełnienie w znacznej części przypadków skutkowało najwyższym wymiarem kary w ramach postępowania dyscyplinarnego.

Osobną kategorię stanowiły sprawy, które związane były z naruszeniem szeroko rozumianego zakazu reklamy. Zakaz ten, mimo że powszechnie akceptowany w literaturze i w samym środowisku notariuszy, nie wynika bezpośrednio z ustawy Prawo o notariacie. Odwołuje się natomiast do niego Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza, przyjęty w formie uchwały nr 19 Krajowej Rady Notarialnej z 12 grudnia 1997 r., w którym wyrażony został nakaz wystrzegania się jakichkolwiek form nieuczciwej konkurencji zawodowej (§ 25 Kodeksu) oraz w którym do działań nieuczciwej konkurencji zaliczono „uprawianie reklamy osobistej w jakiegokolwiek postaci” (§ 27 Kodeksu). Skutkiem tego jest kwalifikowanie z reguły takich zachowań jako uchybienia powadze lub godności zawodu, a nie jako przewinienia zawodowego.

W orzecznictwie naszego sądu w okresie ostatnich 10 lat spotykaliśmy się z reklamą polegającą na:

– kryptoreklamie: poprzez opublikowanie za wiedzą i zgodą obwinionego w czasopiśmie X artykułu, stanowiącego ukrytą reklamę zachęcającą do korzystania z usług jego kancelarii notarialnej (1 sprawa – kara upomnienia);

– korzystaniu z tzw. linków sponsorowanych przy wyszukiwaniu w wyszukiwarce Google – 4 sprawy: jedną zakończono umorzeniem postępowania wobec przedawnienia, drugą umorzeniem wobec znikomego stopnia społecznej szkodliwości, a w dwóch pozostałych wymierzono kary

upomnienia i nagany. Umorzenie postępowania wobec znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa spowodowane zostało m.in. stwierdzeniem w trakcie postępowania, że stopień naruszenia przez obwinionego reguł ostrożności nie był znaczny, albowiem w swoim działaniu kierował się on pojawiającymi się wówczas wypowiedziami dopuszczającymi stosowanie linków sponsorowanych przez część środowiska prawniczego, a niezwłocznie po zapoznaniu się opinią prawną sporządzoną na zlecenie Rady Izby Notarialnej w Krakowie zablokował pojawianie się linków sponsorowanych do swojej strony internetowej.

Korzystanie z reklamy w internecie nie jest, rzecz jasna, problemem tylko notariuszy. Postanowieniem z 8 stycznia 2019 r. w sprawie o sygn. II DSI 9/18 Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację wniesioną przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z 18 listopada 2017 r., kończącego wymierzeniem kary upomnienia postępowanie dyscyplinarne wobec adwokata obwinionego o to, że korzystał z płatnych usług Google Adwords, która pozycjonowała jego kancelarię na jednym z pierwszych miejsc, co stanowi – zdaniem tego sądu – niedozwoloną formę reklamy.

Do spraw pośrednio związanych z naruszeniem zakazu reklamy zaliczyć można także dwie sprawy, które Rada Izby Notarialnej w Krakowie zainicjowała swoimi wnioskami w roku ubiegłym. W trakcie prowadzonych odrębnie postępowań (sygnatury SD 5/2019 i SD 4/2020) ustalono, że obwinieni uczestniczyli, bez zawiadomienia Prezesa Rady Izby Notarialnej

w Krakowie i bez zgody Rady Izby Notarialnej w Krakowie, w grupach marketingowo-biznesowych organizowanych i koordynowanych przez spółkę prawa handlowego, których członkowie-przedsiębiorcy aktywnie współpracowali ze sobą i byli zobowiązani do przekazywania wartościowych rekomendacji. W obu tych sprawach uznano, że zachowaniem swoim obwinieni wypełnili znamiona deliktu dyscyplinarnego w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawnych oraz uchybienia powadze i godności zawodu z art. 50 Prawa o notariacie w związku z art. 19 par. 2 i 3, art. 15 par. 1 i art. 17 Prawa o notariacie oraz w związku z par. 26 pkt 1 i par. 27 Kodeksu etyki zawodowej notariusza, i w obu wymierzono kary upomnienia.

Na kanwie tych spraw podkreślić należy, że zgodnie z powołanym wyżej art. 19 ustawy Prawo o notariacie notariusz nie może – co do zasady – podejmować zatrudnienia bez uzyskania uprzedniej zgody rady właściwej izby notarialnej. Notariuszowi nie wolno także podejmować zajęcia, które by przeszkadzało w pełnieniu obowiązków albo mogło uchybiać powadze wykonywanego zawodu. O zamiarze podjęcia zatrudnienia lub zajęcia notariusz jest obowiązany zawiadomić prezesa rady właściwej izby notarialnej. Rada rozstrzyga, czy podjęcie zatrudnienia lub zajęcia nie uchybia obowiązkowi notariusza albo powadze wykonywanego zawodu.

O ile z interpretacją pojęcia „zatrudnienie” nie ma większych problemów w praktyce, o tyle z tym, co należy rozumieć przez „zajęcie”, tak łatwo już nie jest. Wykładni pojęcia „zajęcie” dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 27 sierpnia 2014 r. w sprawie

o sygn. SDI 17/14 (OSKW 2015/1/8) wskazując, że jest ono szersze od terminu zatrudnienia, gdyż każde „zatrudnienie” jest „zajęciem”, ale nie każde „zajęcie” jest „zatrudnieniem”, a ponadto wskazał, że „zajęcie” powinno być zamierzone, ciągłe, cykliczne. Nie musi być ono natomiast związane z handlem, przemysłem, pośrednictwem i doradztwem w interesach, gdyż wyliczenie zawarte w art. 19 par. 2 Prawa o notariacie ma wyłącznie charakter przykładowy.

W omawianym okresie do sądu dyscyplinarnego naszej Izby wpłynęła także inna sprawa (sygn. SD 7/2013), w której postawiono notariuszowi zarzut dopuszczenia się deliktu dyscyplinarnego uchylającego powadze i godności zawodu notariusza, polegającego na zawarciu umów powierniczych, w których obwiniony notariusz występował jako powiernik, wbrew zakazowi wynikającemu z treści art. 19 § 2 ustawy Prawo o notariacie. Oczywiście, zawarcie przez notariusza umowy powierniczej nie zawsze wymaga uzyskania wcześniejszej zgody Rady Izby Notarialnej. W tej konkretnej sprawie chodziło jednak o zawarcie przez notariusza dwóch szczególnych umów. Na podstawie pierwszej z nich powierzono notariuszowi jako powiernikowi środki pieniężne do ich inwestycyjnego wykorzystania w kwocie 1 725 000 zł przyjmując, że z tytułu wykonania umowy powiernikowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości 10% od zysku inwestycyjnego. Na podstawie drugiej z tych umów powierzono obwinionemu jako powiernikowi na podobnych zasadach kwotę 1 307 000 zł. Powierzonych środków pieniężnych nie zwrócono w terminie. Sąd dyscyplinarny nie miał wątpliwości,

że zawarcie opisanych umów stanowiło niedopuszczalne w rozumieniu art. 19 § 2 ustawy Prawo o notariacie zajęcie, które doprowadziło osoby działające w zaufaniu do notariusza do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i za opisany delikt dyscyplinarny wymierzył mu karę pozbawienia prawa prowadzenia kancelarii.

Zupełnie nową kategorię spraw stanowią natomiast postępowania związane z zarzutem naruszenia:

- dodanego dopiero z dniem 17 sierpnia 2015 r. (Dz.U.2015.1137) art. 81a ustawy Prawo o notariacie, zgodnie z którym odmowę dokonania czynności notarialnej notariusz stwierdza w protokole;
- art. 83 par. 1 i 1a ustawy Prawo o notariacie, który przewiduje zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej i określa procedurę postępowania dla notariusza, na którego odmowę zażalenie takie wniesiono.

Dotąd złożono 3 wnioski (z czego 2 w roku bieżącym) obejmujące zbliżone do siebie w tej kategorii zarzuty, przy czym tylko jedna z tych spraw, o sygn. SD 1/2020, została do chwili obecnej prawomocnie zakończona. W sprawie tej notariusz obwiniony został o to, że:

- odmawiając wnioskodawcy dokonania czynności notarialnej, tj. wydania wypisu aktu poświadczenia dziedziczenia, nie sporządził protokołu, o którym mowa w art. 81a ustawy Prawo o notariacie, co stanowi – jak uznał sąd dyscyplinarny – przewinienie zawodowe z art. 50 ustawy Prawo o notariacie, polegające na oczywistej i rażącej obrazie art. 81a tej ustawy;



- nie przedstawił właściwemu sądowi zażalenia wnioskodawcy na odmowę dokonania przez nią czynności notarialnej, tj. wydania wypisu aktu poświadczenia dziedziczenia, co stanowi przewinienie zawodowe z art. 50 ustawy Prawo o notariacie, polegające na oczywistej i rażącej obrazie art. 83 § 1 tej ustawy;
- nie dochował należytej staranności i dopuścił się nieuzasadnionej zwłoki w udzieleniu odpowiedzi na wniosek o wydanie wypisu aktu poświadczenia dziedziczenia, co stanowi przewinienie zawodowe z art. 50 ustawy Prawo o notariacie, polegające na oczywistej i rażącej obrazie art. 80 § 2 ustawy Prawo o notariacie.

Za każdy z opisanych wyżej czynów sąd dyscyplinarny wymierzył karę upomnienia.

Pomimo zmieniającego się nieustannie składu sądu dyscyplinarnego naszej Izby przytoczone wyżej przykłady orzeczeń wskazują na

dość jednolite stanowisko we wszystkich istotnych kwestiach. Pewnym problemem jest natomiast brak przepływu informacji o orzecznictwie między sądami poszczególnych izb notarialnych, a nade wszystko brak publikacji obejmujących szeroki dorobek orzecniczy Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Publikowanie co najmniej tez najważniejszych orzeczeń tego sądu z pewnością przyczyniłoby się do ujednoczenia praktyki wszystkich sądów dyscyplinarnych. Wskazywanie zdarzeń, które skutkowały odpowiedzialnością dyscyplinarną, mogłoby oddziaływać prewencyjnie na całe środowisko. Myślę, że w interesie nas wszystkich jest, by sądy dyscyplinarne miały jak najmniej pracy, zaś w przypadku, gdy dojdzie już do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, by prowadzone było ono na możliwie najwyższym poziomie, przy zachowaniu standardów i reguł jednako obowiązujących na terenie całego kraju.